

Katarzyna Węgorowska

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0001-5851-706X

DOI: https://doi.org/10.59444/2024SERredKul_Rusr3**CIEKAWOSTKI O PRZYSZŁYM WIESZCZU
ZWERBALIZOWANE W KOMENTARZACH EMILII KIEREŚ
DO BALLAD I ROMANSÓW ADAMA MICKIEWICZA**

*Refleksje te dedykuję Mojej Licealnej Polonistce –
Pani Profesor Teresie Łopatto,
dzięki której odkryłam i pokochałam romantyzm.
Dziękuję!*

Ponadczasowość, fenomen, przełomowość, nowatorstwo... Mickiewiczowskich *Ballad i romansów* to wyróżniki utrwalone w refleksjach historyków literatury różnych naukowych wrażliwości, postaw, szkół czy generacji. Na specyfikę oraz wyjątkowość owych młodzieńczych romantycznych dzieł wskazywali m.in.: – Juliusz Kleiner, który w 1972 roku pisał:

Z początkiem czerwca 1822 roku ukazał się pierwszy tom *Poezjy Mickiewicza*. Był to tomik, co świeżym, demokratycznym piętnem i zabarwionym prowincjonalnie językiem przeciwstawił się pseudoklasyzmowi arystokratycznej elity¹;

– Maria Dernałowicz, eksponująca to, że

[...] rok wydania *Ballad i romansów* przyjęty jest powszechnie za datę przełomu romantycznego w Polsce; wolne od „zmyśleń dziwnych” romanse opiewają nieszczęścia miłosne w konwencji na ogół sentymentalnej, toteż o nowatorstwie cyklu zadecydowały ballady. [...] Romantyczny był regionalizm ballad, nade wszystko zaś rola poznawcza przyznana „czuci i wierze”, nie „mędrca szkiełku i oku”, oraz znaczenie przypisywane szeroko rozumianej kulturze ludu – od kolorytu zewnętrznego po system wartości. Ballady wykazują organiczny związek z pieśniami i podaniami ludowymi, tak w doborze motywów (powracające na ziemię duchy, czarodziejskie przemiany), jak w kreowaniu przedstawianej rzeczywistości (ściska więź między światem widzialnym a niewidzialnym, sprawiedliwość wymierzana przez moce nadprzyrodzone), niejednokrotnie też w języku i wersyfikacji. Z tych względów są jakby introdukcją do *Dziadów* wileńskich².

1 J. Kleiner, *Zarys dziejów literatury polskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 198.

2 M. Dernałowicz, *Ballady i romanse*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, C. Hernas, Warszawa 1984, s. 46.

Wśród wypowiadających sądy o 1. tomie *Poezji* są ponadto:

– noblista, Czesław Miłosz, zdaniem którego –

[...] pojawienie się [...] pierwszego zbioru wierszy pt. *Ballady i romanse*, w roku 1822, na dobre otwarło erę romantyzmu w Polsce. Przedmowa do tego tomu była manifestem nowego nurtu, ale jeszcze wyraźniej świadczyły o nim same wiersze³;

– Jan Tomkowski konstatujący, że „*Ballady i romanse* to pierwsza polska książka romantyczna – właściwie książeczka”⁴;

– Tomasz Miłkowski i Janusz Termer dopowiadający, że

Ballady i romanse, które ukazały się w I tomie *Poezji*, to zaledwie 14 wierszy, jednak o sile detonatora, skoro dały początek fali balladomanii. Młody prowincjonalny poeta przeciwstawił dojrzałej szkole pseudoklasycznej świat pełen dziwności: jasności – ciemność, pewności – tajemnicę, ogładzie – niepokój i ludowe zasady moralne. Wszystko to miało smak nowości, niecodzienną scenerię, nastrój grozy albo co najmniej niedomówienia⁵;

– Jacek Łukasiewicz, dostrzegający fakt, iż

[...] z końcem maja 1821 roku spod prasy drukarni Zawadzkiego wyszedł I tom *Poezji* Mickiewicza, zawierający *Ballady i romanse* – od tej daty zaczęto w Polsce liczyć nową epokę literacką. [...] Są w balladach najgłębsze wyznania egzystencjalne. [...] W balladach odkrył Mickiewicz podstawowy temat swej poezji⁶;

– Bogusław Dopart, który, oprócz ustalenia cyklicznej organizacji *Ballad i romansów*, wyodrębnił funkcjonujących w nich grup podmiotowo-tematycznych (podmiot etosowy, tematyka ludowa: *Romantyczność, Świtezianka, Rybka, Powrót taty*; podmiot etosowy, tematyka mediewialna: *Świtez, Rękawiczka, Lilie*; podmiot maski sentymentalnej: *Kurhanek Maryli, Dudarz, Pierwiosnek*; podmiot maski parodystycznej: *Do przyjaciół, To lubię, Pani Twardowska, Tukaj*)⁷, eksponuje wspomniane nowatorstwo cyklu wpisującego się w literaturę nowoczesną, która

[...] jest w oczach Mickiewicza przede wszystkim pluralistyczna, różnaita w duchu i klasycyzności, i romantyczności, pogrążona w tradycjach życia zbiorowego, ale i indywidualistyczna, historyczna, lecz i filozoficzna. Kilka wątków ma też pojmowanie Mickiewiczowskie romantyzmu: raz jest to synonim epoki średniowiecznej bądź wypływających z niej tradycji kulturalnych, kiedy indziej równoznacznik literatury narodowej bądź ludowości, wreszcie pewien typ albo treści, albo postawy myślowo-egzystencjalnej w literaturze współczesnej: w świadomości autora trudno odnaleźć rozróżnienie romantyzm – sentymentalizm; wbrew dzisiejszym poglądom na tę sprawę traktował zapewne *Ballady i romanse* jako cykl integralnie romantyczny. [...] Mickiewicz bronił nowoczesności, pluralizmu i wolności twórczej;

3 C. Miłosz, *Historia literatury polskiej do roku 1939*, przeł. M. Tarnowska, Kraków 1993, s. 248.

4 J. Tomkowski, *Literatura polska*, Warszawa 1993, s. 110.

5 T. Miłkowski, J. Termer, *Leksykon lektur szkolnych*, Warszawa 1993, s. 175-176.

6 J. Łukasiewicz, *Mickiewicz*, Wrocław 1996, s. 33, 34-35.

7 B. Dopart, *Adam Mickiewicz*, [w:] *Historia literatury polskiej*, t. 2: *Romantyzm, pozytywizm*, Warszawa 2007, s. 155-156.

atakował w *Romantyczności*. Ta ballada programowa, pierwszy w Polsce wiersz-manifest romantyzmu (powstała 13 stycznia 1821 roku), tworzyła zaskakującą alternatywę światopoglądową wobec niewiele wcześniejszej *Ody do młodości*. „Świat ducha”, czyli idealna postawa rzeczywistości i wszelkich form życia ludzkiego, zostaje zastąpiony ludowym czyszcem, olimpijska biesiada pełni życia – cierpieniem i samotnością, utopijna przyszłość – zwykłą eschatologią⁸.

W grono znawców *Ballad i romansów* wpisuje się także popularyzatorka i miłośniczka cyklu – Emilia Kiereś, która poprzez *ciekawostki* [tu: informacje lub fakty dotąd nieznane, wzbudzające zainteresowanie, np. swoją niezwykłością lub rzadkością]⁹, zwerbalizowane w *komentarzach* [tu: objaśnieniach lub interpretacjach uzupełniających tekst główny/zasadniczy], do poszczególnych utworów A. Mickiewicza, przybliżyła ich młodemu czytelnikowi jego rówieśnika – nastoletniego poetę charakteryzującego się wspaniałą i bujną wyobraźnią, niepowtarzalnym kunsztem literackim, nietuzinkową osobowością, niezrównanym dowcipem.

Autorka owych komentarzy, świadoma tego, iż

1) w szkole rzadko się o tym mówi, więc zachęcamy, by sięgnąć po tę książkę i zaprzyjaźnić się z Adamem Mickiewiczem – tym chłopakiem, który pisząc *Ballady i romanse*, nie miał pojęcia, że staną się one jedną z najbardziej przełomowych książek w historii polskiej literatury; 2) niezrozumiałe okazują się dziś nie tylko poszczególne słowa, lecz także zwyczaje, okoliczności i sytuacje. W miarę możliwości spróbowałam je Wam objaśnić w przypisach i komentarzach¹⁰,

stworzyła „osobisty przewodnik po *Balladach i romansach*, które powstały w czasach dla nas już bardzo odległych”¹¹.

Jej erudycyjna docieklivość sprawiła, że poszczególne utwory zawarte w nowatorskim cyklu A. Mickiewicza, zilustrowane przez Mariannę Sztymę, opublikowane nakładem Wydawnictwa Egmont Polska sp. z o.o., opatrzone zostały informacjami zachęcającymi potencjalnego, głównie nastoletniego, odbiorcę do ich lektury i dzięki nim poznawania postaci oraz charakteru ich młodego autora.

Przedmiotem, a tym samym celem niniejszych rozważań są zatem mało znane fakty o młodzieńczym życiu romantycznego poety zwerbalizowane w ciekawostkach współtworzących komentarze do poszczególnych ballad i romansów, wydanych, tym razem, w 2018 roku.

I tak nacechowany poetyką sentymentalną *Pierwiosnek* stał się inspiracją uwagi o wyglądzie młodego A. Mickiewicza, z której wynika, że

8 *Ibidem*, s. 153.

9 Definicje leksemów zinterpretowanych w tekście zostały ustalone i zmodyfikowane na podstawie słowników języka polskiego wyszczególnionych w *Bibliografii* zamieszczonej na końcu artykułu.

10 E. Kiereś, *Wstęp*, [w:] A. Mickiewicz, *Ballady i romanse z komentarzami Emilii Kiereś*, Warszawa 2018, s. 5.

11 *Ibidem*.

[...] nie był jeszcze wtedy tym nieco groźnym wieszczem o srebrnej lwiej grzywie i krzaczastych brwiach, jakiego możecie znać z portretów. W tamtych czasach miał długie, wijące się ciemne włosy i czarne (choć, co ciekawe, niektórzy twierdzą, że zielone) oczy, rumianą cerę i łagodny uśmiech. Był drobnej postury, skromny i często zamyślony – podobno łatwo nawiązywał kontakty i wszyscy go lubili (s. 14)¹².

Wykorzystujący zabieg maski parodystycznej *Tukaj* zainicjował refleksję o tym, że przyszedł autor narodowej epepei, poprzez nadmiernie rozbudzoną wyobraźnię i nieodpowiednie skojarzenia (zarówno w dzieciństwie, jak i życiu dorosłym), nie lubił czynności pisania:

Mickiewicz opowiadał kiedyś przyjacielowi, że czuł wręcz wstręt do pisania. Dzieci uczyły się wówczas kaligrafii nie w zeszytach, ale na deszczułkach. [...] Gryzmołki, które wychodziły spod ręki małego Adama, wydawały mu się wtedy – jak twierdził po latach – podobne do wnętrzości rozgniecionych pająków. [...] Mały Adam długo musiał przy kaligrafowaniu korzystać z pomocy brata, Franciszka – nawiasem mówiąc, ta nieumiejętność była jedną z przyczyn, dla której został na drugi rok w trzeciej klasie. Nigdy zresztą nie wyuczył się pięknego pisma, co możemy stwierdzić, oglądając jego rękopisy. Wielokrotnie też prosił przyjaciół o przepisywanie swoich utworów na czysto (s. 162).

Kreatywności budzącej sympatię chłopca dowodzi natomiast komentarz do charakteryzującego się typową poetyką romantyczną utworu *To lubię*, z którego wynika, że

Adam był figlarzem. Rzadko się o tym mówi, zwłaszcza w podręcznikach – ale jako chłopak był wesołym łobuziakiem, a przy tym budził powszechną sympatię. Nie zachowało się wiele wspomnień o jego psotach, ale tych kilka, które znamy, dowodzi, że żarty nie były mu obce. Adam Pilecki, szkolny kolega Mickiewicza, wspominał na przykład, jak to kiedyś został wywołany do odpowiedzi na lekcji historii starożytnej. Nie był przygotowany, poprosił więc Mickiewicza, by mu podpowiadał. Ten ochnoczo zaczął dyktować szeptem odpowiedź, a kolega, ufny, bez zastanowienia powtarzał wszystko, co usłyszał:

*Niedaleko Damaszku
Siedział diabeł na daszku,
W kapeluszu czerwonym
Kwiatczkami upstrzonym.*

Kiedy wszyscy się spostrzegli, co się dzieje, cała klasa, nie wyłączając samego Pileckiego, gruchnęła śmiechem (s. 118).

To samo dzieło jest podstawą drugiej ciekawostki ilustrującej Mickiewiczowskie poczucie humoru, bowiem

12 Wyróżniki tego wyglądu oddają niektóre propozycje plastyczne przygotowane m.in. przez: Aleksandra Orłowskiego – *Adam Mickiewicz*, Walentego Wańkowicza – *Mickiewicz w mundurze nauczyciela szkoły kowieńskiej*, Mieczysława Jurgielewicza – *Mickiewicz wśród filomatów*. Przytoczone w tekście eksцерpty-cytaty pochodzą z opracowania: A. Mickiewicz, *Ballady i romanse z komentarzami Emilii Kiereś*, Egmont Polska sp. z o.o. Warszawa 2018. W nawiasach podano numery stron, z których je pozyskano.

[...] innym razem, gdy Adam zachorował, po okolicy poniosła się wieść, że umarł (pamiętajcie, że dwieście lat temu informacje rozchodziły się znacznie wolniej niż dziś i trudniej było je sprawdzić!). Były właśnie święta i rodzina Mickiewiczów przyjechała do Cyryna w odwiedziny do wuja. W sąsiedztwie mieszkał pop (ksiądz unicki) Horbacewicz, którego syn często się bawił z Mickiewiczami. Także tym razem przyszedł się z nim zobaczyć. Adam nie pokazał się przez cały wieczór, a kiedy młody Horbacewicz wyszedł, nasz dowcipniś ubrał się w białe prześcieradło i stanął na mostku, przez który miał przechodzić jego przyjaciel. Chłopak się przeraził, jednak Adam – udający własnego ducha – napominał go tylko, by się za niego pomodlił. Kolega czym prędzej pognął do domu, uderzył w cerkiewne dzwony i zwołał wszystkich sąsiadów na modlitwę, choć pora była już późna. Niestety, nie wiemy, jak skończyła się ta historia i czy Horbacewicz, poznawszy prawdę, natarł Adamowi uszu (s. 118).

Naiwność, strach, a równocześnie zdolność obchodzenia się z bronią palną oraz łatwość nawiązywania kontaktów interpersonalnych z obcymi to wyznaczniki komentarza do nacechowanego tematyką ludową *Powrotu taty*. Wynika z niego, że

[...] podobno sam Adam Mickiewicz spodziewał się spotkania ze zbójnikami, kiedy wyjeżdżał z rodzinnego Nowogródka na studia do Wilna. Był wówczas niewiele starszy od Was, bo siedemnastoletni. Kiedy matka dała mu na odjezdnym jedenaście złotych dukatów, Adam w obawie przed napadem wziął ze sobą również stary pistolet. Sam go wyczyścił przed podróżą i nabił śrutem. Będąc już w drodze, niespokojny i przelęknięty (pamiętamy, jak bujną miał wyobraźnię!), położył sobie broń na kolanach dla odstraszenia ewentualnych rozbójników. Bogu ducha winni współtowarzysze podróży złąkli się nieco; próbowali nakłonić młodzieńckiego studenta, by schował pistolet, ale to tylko wzmogło obawy Adama. Naiwny młodzieniec nawet nie zdawał sobie sprawy, że swoim zachowaniem zdradza, iż wiezie coś wartościowego! W końcu jeden z podróżnych przekonał go, że nie ma się czego lękać, pokazując mu własny, znacznie bogatszy bagaż. Tym podróżnym był stary Żyd o imieniu Jankiel (zapamiętajcie to imię, jeszcze się z nim zetkniecie!) – ostatecznie wraz z Mickiewiczem spędzili jazdę na przyjaznej pogawędce, a na pożegnanie Jankiel podobno udzielił Adamowi jeszcze kilku mądrych i praktycznych rad oraz przestróg (s. 85).

Stanowczość, niezłomność, odwaga, konsekwencja stały się z kolei wyróżnikami refleksji o negatywnej interakcji *młody Adam Mickiewicz* ⇔ *dojrzały Jan Śniadecki* opatrzonej *Romantyczność* – balladę uchodzącą za romantyczny manifest, a równocześnie polemikę z racjonalistyczną filozofią oświecenia i jej spadkobiercami. W dopełniającym ją komentarzu zawarta została bowiem informacja, iż

[...] pierwszy tom *Poezji* wywołał burzę w kręgu literatów, gdyż Mickiewicz okazał się niepokorny: pomyślcie tylko, że w postaci „starca” sportretował Jana Śniadeckiego, profesora Uniwersytetu Wileńskiego, astronoma, matematyka, filozofa, geografę – ale też poetę i krytyka. Śniadecki poczuł się dotknięty i – być może po części właśnie dlatego – odniósł się bardzo krytycznie do debiutu Mickiewicza. Podobno zaraz po przeczytaniu tomiku udał się z wizytą do doktora Augusta Bécu (ojczyma innego wielkiego poety, Juliusza Słowackiego). Niespodziewanie natknął się tam na większą grupę gości, wśród których znajdował się Adam Mickiewicz. Udając, że go nie widzi, Śniadecki – przy zachęce gospodarza – zaczął krytykować świeżo wydany tomik, natrzęsając się z niego bez litości w sposób wielce upokarzający dla autora (który jednak, trzeba przyznać, wiedział, komu się naraża, tworząc

w balladzie taki portret!). Mickiewicz, młody i nieśmiały, nie odezwał się ani razu i zapewne szybko opuścił towarzystwo. Ale, co niezwykle ważne: żadne docinki nie zawróciły go z raz obranej drogi (s. 24)¹³.

Z objaśnienia ubogacającego, wywodzącą się z tradycji ludowej/gminnej, *Rybkę* młody czytelnik dowiaduje się, że

Adam Mickiewicz w dzieciństwie nasłuchiwał się ludowych baśni, podań, pieśni. Wspominał niejaką Gosiewską, która była służącą w jego rodzinnym domu. Podobno znała mnóstwo pieśni i dużo śpiewała, zwłaszcza w pracy i wtedy, gdy do domu przychodziły dziewczęta prząść. Jeszcze wiele lat później Adam pamiętał te przyspiewki słowo w słowo (s. 73).

Uwaga owa potwierdza tezę Czesława Miłosza, według którego „Mickiewicz czerpał z fantastycznych motywów ludowych i przemieniał je w wiersze, czasami nawet, choć rzadko, naśladując rytm ludowej pieśni”¹⁴.

Uczuciowych predyspozycji zarówno młodego, jak i dojrzałego wieszka dowodzi z kolei ciekawostka uzupełniająca nacechowanego poetyką sentymentalną *Dudarza*. Jej motywem przewodnim jest cyprysowy listek symbolizujący: smutek, wieczną troskę, rozpacz, trwałość, nieśmiertelność, odrodzenie, żalobę, życie, przedłużenie życia, wierność, wewnętrzną siłę, chęć walki, odseparowanie się od zła, rozstanie z bliską osobą¹⁵. Z uwagi tej wynika, iż

[...] kiedy Maryla rozstawiała się z Adamem, żegnając się z nim na zawsze, podarowała mu na pamiątkę cyprysowy listek. [...] Adam Mickiewicz do końca życia przechowywał w szufladzie biurka zasuszony listek od Maryli przywieziony długą, okrężną drogą z Litwy do Paryża (s. 200)¹⁶.

Komentarz do przywołanego już *Pierwiosnka* potwierdza natomiast tezę o ekstrawertycznym usposobieniu poety, ogólnej sympatii do nastoletniego twórcy, jego patriotyzmie, niezłomności, odwadze, talencie organizatorskim, intelektualnej kreatywności, co przejawiało się w tym, że

13 Zdaniem C. Miłosza „wydaje się, że starzec z *Romantyczności* to nie kto inny jak wyznawca racjonalizmu, profesor Jan Śniadecki” – C. Miłosz, *op. cit.*, s. 250. Według T. Miłkowskiego i J. Termera „w programowym wierszu *Romantyczność* podjął Mickiewicz polemikę z Janem Śniadeckim, przeciwnikiem nowinek w poezji, a w szczególności wprowadzaniu świata fantastycznego do wielkiej literatury. Tymczasem młody poeta deklaruje: **Czucie i wiara silniej mówi do mnie / Niż mędrca szkiełko i oko**, opowiadając się po stronie tych, którzy dostrzegają świat inny, niż tylko dający się ogarnąć w kategoriach rozumowych. Dziewczyna, której się zdaje, że widzi zmarłego kochanka, nie zasługuje na zlekceważenie: **Miej serce i patrzaj w serce!** – wzywa poeta, postrzegając wielką potęgę w doznaniach pozarozumowych, w sile uczuciowości” – T. Miłkowski, J. Termer, *op. cit.*, s. 176.

14 C. Miłosz, *op. cit.*, s. 250.

15 Por. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 50-51; Á.P. Chenel, A.S. Simarro, *Słownik symboli*, przeł. M. Boberska, Warszawa 2008, s. 33-34.

16 Jacek Łukasiewicz ustalił, że „[zachował się – K.W.] różaniec z ziaren ofiarowany przez Marylę Adamowi. Dziś zobaczyć go można w Muzeum Mickiewicza w Paryżu” – J. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 39.

Mickiewicz chciał podarować *Ballady i romanse* przyjaciołom. Widać to od razu na pierwszej stronie. Znajdujemy oto dedykację:

Janowi Czeczotowi, Tomaszowi Zanowi, Józefowi Jeżowskiemu i Franciszkowi Malewskiemu, przyjaciołom moim na pamiątkę szczęśliwych chwil młodości, które z nimi przeżyłem poświęcam.

Kim byli przyjaciele Adama? Jan Czeczot, Tomasz Zan, Józef Jeżowski i Franciszek Malewski – zapamiętajcie te nazwiska, bo na pewno jeszcze się z nimi spotkacie. Chyba bez przesady można uznać, że były to jedne z najbliższych osób w życiu Mickiewicza. Razem założyli najpierw Związek Filomatów, później Związek Filaretów, o którym jeszcze nieraz usłyszycie w szkole. Mówiąc w skrócie, oba te stowarzyszenia powstały po to, by zachęcać młodych do samorozwoju i pogłębiania wiedzy – ale jednocześnie miały budzić ducha patriotyzmu i opór wobec rosyjskiego zaborcy. Ściągnęło to na Mickiewicza i jego przyjaciół niemałe kłopoty, które zaważyły na życiu każdego z nich. Zostali aresztowani przez władze carskie, osadzeni w więzieniu, byli wielokrotnie przesłuchiwani i ostatecznie skazano ich na zsyłkę i osiedlenie w głębi Rosji. Niektórzy przed wywózką musieli jeszcze odsiedzieć dodatkowy wyrok w twierdzy (s. 12-13).

Zażyłość owa potwierdzona została naukowymi ustaleniami Jacka Łukasiewicza, według którego

Adam wiedział, że nowatorska poezja wymaga nie tylko romantycznej spontaniczności i natchnienia, także skupienia i sztuki. Twórczość Mickiewicza, jak twórczość każdego młodego poety, była skierowana do znajdujących się najbliżej niego i umysłowo rówieśników. W tym wypadku do słuchaczy wykładów profesora Leona Borowskiego, znających dawne formy w poezji i w wymowie, potrafiących ocenić ich poprawność i kunszt. Poeta pisał swe ballady nie tyle dla ludzkości, ile dla Zana, Czeczota, także dla Johasi, Maryli, Michała Wereszczaki czy Karoliny Kowalskiej. Dla osób, na których mu zależało, potrafiących wraz z nim się bawić, wzruszać, przeczuwać. [...] Służyły więc ballady towarzyskiemu obcowaniu, lecz jakże inaczej niż doraźne imieninowe „jamby” czy „toasty”¹⁷.

Swoistą ciekawostkę stanowi opis sposobu przekazywania nowych wierszy przez przyszłego wieszca, który, co oddaje objaśnienie opatrujące wiersz *Do przyjaciół*,

[...] osobiście zanosił przyjaciołom swoje nowe wiersze. Tym razem jednak było to niemożliwe – od września 1819 roku poeta mieszkał bowiem w Kownie oddalonym od Wilna o około stu kilometrów. Podjął tam pracę nauczyciela literatury, historii i prawa, a dodatkowo prowadził szkolną bibliotekę. Podróż z jednego miasta do drugiego trwała wówczas dłużej niż jeden dzień. Dlatego też nową balladę Adam posłał pocztą, wraz z tym wierszowanym listem *Do przyjaciół* (s. 106).

Przywołane rozważania, celowo inkrustowane tak licznymi ekscerptami-przytoczeniami, dowodzą, że poprzez ciekawostki zawarte w komentarzach opatrujących wybrane ballady i romanse Emilia Kiereś dokonała próby rekonstrukcji osobowości

17 J. Łukasiewicz, *op. cit.*, s. 31. Relację tę potwierdza też Juliusz Kleiner, charakteryzując „nie-wielki, skromnie wydany tomik, zadedykowany czterem przyjaciołom filomatów” – J. Kleiner, *op. cit.*, s. 198.

wego portretu przyszłego wieszca. Wizerunek ten, o czym świadczą „dane językowe”¹⁸ werbalizujące jego poszczególne elementy, skomponowany jest bowiem z pojedynczych wyrazów oraz wielowyrazowych dookreśleń oddających zarówno wygląd zewnętrzny Mickiewicza *chłopaka, młodzieńca, młodziutkiego studenta (drobnej postawy, długie, wijące się ciemne włosy, czarne lub zielone oczy, rumiana cera, ładny uśmiech)*, jak i jego binarne, zarówno pozytywne, jak i negatywne predyspozycje charakterologiczno-mentalne (*skromny i często zamysłony, wszyscy go lubili, budził powszechną sympatię, łatwo nawiązywał kontakty, bujną miał wyobraźnię, żarty nie były mu obce, figlarz, wesoły łobuziak, jego psoty; niepokorny, żadne docinki nie zawróciły go z raz obranej drogi, nie odezwał się ani razu i zapewne szybko opuścił towarzystwo, wiedział komu się naraża; młody i nieśmiały, niespokojny i przelężniony, naiwny młodzieniec, wstręt do pisania*).

Godne uwagi są też, nacechowane niekiedy perswazyjnie, werbalne konstrukcje adresatywne typu: *Był wówczas niewiele starszy od Was, bo siedemnastoletni; pomyślcie tylko, że w postaci „starca” sportretował Jana Śniadeckiego; pamiętamy jak bujną miał wyobraźnię!; Jankiel (zapamiętajcie to imię, jeszcze się z nim zetkniecie!; zapamiętajcie te nazwiska, bo na pewno jeszcze się z nimi spotkacie; związek Filaretów, o którym jeszcze nieraz usłyszycie; zachęcamy, by sięgnąć po tę książkę i zaprzyjaźnić się z Adamem Mickiewiczem; W miarę możliwości spróbowałam je Wam objaśnić w przypisach i komentarzach*. Sugerują one młodemu czytelnikowi, że to właśnie on – rówieśnik przyszłego wieszca – jest ważnym odbiorcą nie tylko poszczególnych *Ballad i romansów*, ale i dopełniających je, bogatych w mało znane mu fakty, informacji.

Umiejętne połączenie tekstów werbalnych omawianego tu edytorskiego projektu z dopełniającymi je tekstami wizualnymi – starannie przemyślanymi ilustracjami, sprawia, że propozycja Emilii Kiereś należy do grona cennych przedsięwzięć, jakże skutecznie popularyzujących rodzimym romantyzm, a tym samym literaturę ojczystego romantyzmu wśród kolejnych pokoleń Polaków.

Potwierdza też, wymieniane we wstępie tych rozważań, ponadczasowość, fenomen, przełomowość, nowatorstwo... młodzieńczych Mickiewiczowskich dzieł, o których nastoletni autor, świadom ich wyjątkowego wymiaru, w 1822 roku napisał:

18 Stanisław Gajda stwierdza, że „lingwistyka była i będzie nauką empiryczną. Nie może istnieć bez danych językowych, ale te dane to nie tylko fakty o charakterze zewnętrznym (materiał językowy), lecz także – jak w lingwistyce kognitywnej – struktury wiedzy. Charakterystyka języka wymaga sięgnięcia do myślenia, odwołania do kontekstu społecznego i kulturowego. I na odwrót – w miarę pełna eksplikacja tych ostatnich nie jest możliwa bez przywołania języka” – S. Gajda, *Język – językoznawstwo – polonistyka*, [w:] *Polonistyka w przebudowie*, t. 1: *Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów*, Kraków 22-25 września 2004, red. M. Czermińska, Kraków 2005, s. 34.

Ogłaszając zbiorek niniejszych ballad i pieśni gminnych, uważanych zwyczajnie za gatunek poezji romantycznej, zostającej pod klątwą rzucaną dziś przez wielu poezji arbitrów, teoretyków, a nawet samychże mistrzów, uczulem potrzebę wstępnie przemówić, wprawdzie nie jako artysta, lecz w imieniu tych artystów, których rodzaj pracy był też i mojego ćwiczenia się przedmiotem. Mniemam zaś, że uczynię zadość powinności lub potrzebie, gdy zamiast zbijania zarzutów strony przeciwnej wystawię rzecz moją we właściwej czystości; gdy zamiast bronięcia poezji romantycznej wywiodeę jej początek, oznaczę charakter tudzież wymienię wzory celniejsze. Aby zaś pokazać dowodnie, jak rodzaj poezji romantycznym zwany powstał, doskonalił się i na udzielny, w sposobie skończony ukształcił się nareszcie, potrzeba wyłącznych okoliczności wpływających nań, czyli tworzących go, szukać i odróżniać między mnóstwem innych okoliczności, tworzących inne poezji rodzaje. Należy poszukiwać zwyczajnej zawisłości i następstwa zdarzeń, jak za odmianą uczuć, charakteru, opinii narodowych zachodzi odmiana w swej poezji, która najpewniejszym bywa znamieniem wiekowego usposobienia ludów¹⁹.

Bibliografia

- Chenel Á.P., Simarro A.S., *Słownik symboli*, przeł. M. Boberska, Warszawa 2008.
- Dernałowicz M., *Ballady i romanse*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, C. Hernas, Warszawa 1984, s. 46.
- Dopart B., *Adam Mickiewicz*, [w:] *Historia literatury polskiej*, t. 2: *Romantyzm, pozytywizm*, Warszawa 2007, s. 141-207.
- Gajda S., *Język – językoznawstwo – polonistyka*, [w:] *Polonistyka w przebudowie*, t. 1: *Literatura – wiedza o języku – wiedza o kulturze – polonistyka*, red. M. Czermińska, Kraków 2005, s. 28-39.
- Ilustrowany słownik języka polskiego*, red. E. Sobol, Warszawa 2004.
- Inny słownik języka polskiego*, t. 1-2, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- Kiereś E., *Wstęp*, [w:] A. Mickiewicz, *Ballady i romanse z komentarzami Emilii Kiereś*, Warszawa 2018, s. 5.
- Kleiner J., *Zarys dziejów literatury polskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- Łukasiewicz J., *Mickiewicz*, Wrocław 1996.
- Mickiewicz A., *Ballady i romanse z komentarzami Emilii Kiereś*, Warszawa 2018.
- Mickiewicz A., *O poezji romantycznej*, [w:] *Dzieła*, t. V, Warszawa 1955, s. 185-202.
- Miłkowski T., Termer J., *Leksykon lektur szkolnych*, Warszawa 1993.
- Miłosz C., *Historia literatury polskiej do roku 1939*, przeł. M. Tarnowska, Kraków 1993.
- Tomkowski J., *Literatura polska*, Warszawa 1993.

Streszczenie: Przedmiotem niniejszych rozważań są uwagi dotyczące młodzieńczych dzieł Adama Mickiewicza, które stały się inspiracją dla Emilii Kiereś do napisania przez nią komentarzy ułatwiających współczesnemu czytelnikowi lekturę, a tym samym odbiór, Mickiewiczowskich *Ballad i romansów*. Zwerbalizowane w nich ciekawostki pozwalają bowiem na lepsze poznanie osobowościowo-charakterologicznych predyspozycji autora przełomowych utworów, które w li-

19 A. Mickiewicz, *O poezji romantycznej*, [w:] *Dzieła*, t. V, Warszawa 1955, s. 185.

teraturze polskiej zainicjowały nurt romantyczny. Przybliżają one też postać przyszłego wieszca, nastolatka obdarzonego nie tylko nieprzeciętnym potencjałem intelektualnym oraz talentem literackim, ale, jakże istotnymi w życiu każdego z nas, zaletami (szacunkiem do starszych, poczuciem humoru, koleżeństwem) i wadami (awersją do kaligrafii, naiwnością, rozmaitymi lękami). **Słowa kluczowe:** ciekawostki, komentarze, wieszcz, osobowościowo-charakterologiczne predyspozycje, werbalizacja

Curiosity about the future bard as expressed in commentaries by Emilia Kiereś based on *Ballads and Romances* by Adam Mickiewicz

Abstract: The purpose of this discussion is to comment on the works of Adam Mickiewicz in his youthful years. These inspired Emilia Kieres to write her commentaries with a view to making it easier for contemporary readers to read and, thus, access Mickiewicz's *Ballads and Romances*. The curiosity expressed in the ballads allows for a better understanding of the personality-characteristic predispositions of the author of the landmark works that initiated the Romantic trend in Polish literature. This work, written as a teenager, also provides a clearer picture of the future bard who was endowed not only with outstanding intellectual potential and literary skills, but also, as important in the lives of each of us, positive qualities including respect for elders, and a sense of humour and of camaraderie, and less positive qualities such as an aversion to writing neatly, various unfounded fears and naiveté.

Key words: curiosity, commentaries, bard, personality-characteristic predispositions, verbalization

Biogram

Katarzyna Węgorowska – rodowita choszcznianka, profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego; lingwokulturolog, miłośniczka polszczyzny, sztuki, kultury tradycyjnej; twórczyni i kierownik, finansowanej ze swoich prywatnych środków, Pracowni Języka i Kultury Ludowej Uniwersytetu Zielonogórskiego; inicjator i redaktor naukowa cyklu *Studia Kresowe*; recenzent naukowa serii *Rzemiosło artystyczne i wzornictwo w Polsce. Biżuteria w Polsce* wydawanej staraniem Toruńskiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki; autorka monografii: *Słownictwo wileńskie na Pomorzu Zachodnim* (2000); *Językowe świadectwa kultury i obyczajowości Kresów Północno-Wschodnich utrwalone we wspomnieniach ich byłych mieszkańców* (2004); *Kamienie i klejnoty w języku, kulturze, sztuce* (2012); *Złoczowskie peregrynacje. Językowe, literackie, kulturowe, historyczne refleksje o poetyckim „Wspomnieniu” Antoniego Pająka* (2012); *Chryzantema, harfa, łódzik, wenus... W stronę konch(i)olingwistyki. Rzecz o muszlach w polszczyźnie* (2013); *Z szuflady lingwokulturologa. Rzeczy językowo-kulturologiczne o gwarowo-dialektalnym skarbcu polskiej kultury, dziedzictwie dawnych i współczesnych bartników, swoich i obcych w jednej z barlineckich baśni, oraz przewrotnych rusalkach* (2018); *Od Gorgony do Kolberga. Świat koralu / koralowców w polszczyźnie. Rzecz lit(h)olingwistyczno-kulturologiczna* (2019); *Książki piękne* (Książki po(u)żyteczne. Ilustracje i dekoracje książkowe znakami języka, kultury, sztuki. Rzecz lingwokulturologiczno-dydaktyczna o artystycznych komponentach ubogacających również moje monografie naukowe

(w druku); *Bizuteria w języku, kulturze, sztuce. Rzecz leksykalno-kulturologiczna* (w druku). Zainteresowania naukowe koncentruje wokół, stworzonej przez siebie, lit(h)olingwistyki (a w jej obrębie ambronimii, gemmonimii, gliptonimii, tezaurnimii) oraz konch(i)olingwistyki. Obecnie bada językowe wyróżniki prawdziwej oraz sztucznej bizuterii. 26 maja 2023 roku została uhonorowana wyróżnieniem Dęby Powiatu Choszczeńskiego w kategorii „Osobowość Powiatu Choszczeńskiego”.